

Nowe szacunki zasobów ropy i gazu w Egipcie nieprawdziwe?

29 sierpnia 2011

W ciągu ostatnich lat Egipcjanie przywykli do oświadczeń rządowych, które donosiły o wzroście rezerw ropy naftowej i gazu ziemnego. Paradoksalnie, zjawisku temu towarzyszyła podwyżka cen energii. Skutki tej sytuacji dotyczyły przeciętnego obywatela i wymuszały na rządzie ogromne dofinansowania dla przemysłu energochłonnego.

Egipcjanie oczekiwali, że rewolucja przyniesie poprawę. Spółka eksploatująca egipskie złoża gazu ogłosiła przed paroma dniami, że potwierdzone rezerwy ropy naftowej i gazu ziemnego w tym kraju wzrosły do 18,3 mld baryłek. Raporty egipskie wskazują, że można się spodziewać zwiększenia tego wyniku nawet do 20 mld baryłek w przyszłym roku. W obliczu tych danych dziwi fakt, że Egipt od przeszło dwóch lat doświadcza poważnych braków prądu. Ten sam scenariusz powtarza się za każdym razem: Ministerstwo Elektryczności ostrzega Ministerstwo Ropy Naftowej, że dostawy paliw do elektrowni są niewystarczające by pokryć zapotrzebowanie energetyczne kraju.

LICZBY WYSSANE Z PALCA

Poprzednia władza w Egipcie podawała przesadzone szacunki rezerw paliw kopalnych. Nieprawdziwe informacje pozwalały na uzyskanie lepszych kontraktów na eksport ropy i tym samym oznaczały większe zyski dla ekipy rządzącej. Do zamieszanych w ten proceder należał były Minister Ropy Naftowej Samih Fahmi ze współnikami oraz obalony prezydent Husni Mubarak i jego rodzina. Obecnie toczące się postępowanie sądowe ma na celu ukaranie winnych.

Według Ibrahima Zahrana, eksperta rynku paliwowego, nowa władza w Egipcie nie może już uciekać się do takiej manipulacji i ogłaszać fałszywych danych. Kwestią otwartą

pozostaje, czy rząd zrezygnuje z usług dawnych potentatów naftowych, którzy zajmowali się wydobyciem i handlem surowcami i poszuka nowych spółek mogących podjąć się tego zadania.

Egipt importuje obecnie 50% swojego zapotrzebowania na ropę naftową i produkty ropopochodne. Połowa potrzebnego państwu gazu ziemnego jest kupowana z części zasobów egipskich, która należy do spółek zagranicznych. Ibrahim Zahran podkreśla, że jedynym dowodem na wiarygodność nowych szacunków wzrostu rezerw paliw będzie bezpośrednie przełożenie się ich na większą ilość ropy i gazu na rynku. Niestety może to nie nastąpić, bo porewolucyjne poczynania rządu w tej materii nie różnią się od paliwowej polityki reżimu Mubaraka.

Jeśli nowe szacunki rezerw okazałyby się prawdziwe, to dzienne wydobycie ropy naftowej wyniosłoby ok. 1,5 mln baryłek, a gazu ziemnego prawie 370 mln m³. Rzeczywiste dzienne wydobycie jest jednak niższe i wynosi odpowiednio: 530 tys. baryłek i 170-200 mln m³. Można z tego wnioskować, że ogłoszone szacunki są dalekie od prawdy.

PROPAGANDA GOSPODARCZA

Przed rewolucją władza rozpowszechniała nieprawdziwe informacje na temat stanu gospodarki. Mamduh al-Wali, zastępca redaktora naczelnego gazety Al-Ahram, twierdzi, że ta praktyka nie uległa zmianie do dziś. Nowa ekipa rządząca nadal stosuje propagandę do celów gospodarczych w sektorze naftowym, jak to miało miejsce dawniej. Za rządów Mubaraka media były zmuszone do publikowania informacji i prognoz pod dyktando Ministerstwa Ropy Naftowej.

Al-Wali zwraca uwagę, że OPEC oszacował rezerwy ropy naftowej i gazu ziemnego w Egipcie na poziomie 4,4 mld baryłek i 2,2 biliona m³. Warto pamiętać, że 50% wspomnianych rezerw należy do podmiotów zagranicznych, które zajmują się wydobyciem i odkrywaniem nowych złóż. W związku ze zmianą władzy Egipcjanie mogą zacząć myśleć o rewizji tego podziału. Al-Wali podkreśla,

że punktem wyjścia do prawdziwych reform musi być pełna przejrzystość we wszystkich gałęziach gospodarki, a w szczególności w wydobywaniu, przetwarzaniu i dystrybucji surowców strategicznych jak ropa naftowa czy gaz ziemny.

Autor: Abd al-Hafiz as-Sawi

Tłumaczenie: Piotr Kukuła

Źródło oryginalne: [Al Jazeera](#)

Źródło polskie: [Arabia](#)